

## Przez sport do nowych sukcesów w służbie i szkoleniu

Już pojutrze staną na ringu, na stanowiskach strzeleckich, przy przyrządach gimnastycznych i ciężarach reprezentanci wszystkich oddziałów Marynarki Wojennej. W szlachetnej, kilkudniowej walce ubiegać się będą o zaszczytny tytuł mistrzowski.

W latach poprzednich, dzięki coraz bardziej masowemu rozwojowi sportu w oddziałach i pododdziałach, marynarze nasi osiągnęli szereg dobrych wyników. Do takich należą gimnastyce mat DOROCINKOWSKI i mar. JAWOREK, doskonały strzelec, st. bosman CZARNECKI, ciężarowcy: mar. LEDER, mat PRZYJEMSKI i mat I LICHOWNY czy bokserzy mar. PELC, mar. BÖTCHER, st. mar. MUSIAŁ, pchor. KUCHARSKI i st. mar. GLONKA.

W ciągu ostatniego roku marynarze - sportowcy w codziennym życiu sumiennie wykonywali Rozkaz Ministra Obrony Narodowej odnośnie kultury fizycznej i sportu w wojsku. Rozkaz ten mówi, że „...REALIZUJĄC KONSEKWENTNIE UCHWAŁĘ BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR W SPRAWIE KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU, WOJSKO POLSKIE WYCHOWUJE SILNEGO I ZAHARTOWANEGO ŻOŁNIERZA, ZDOLNEGO DO POKONYWANIA WSZYSTKICH CIĘŻARÓW I TRUDÓW ŻYCIA BOJOWEGO...”.

Toteż rósł i rozwijał się sport w Marynarce Wojennej. Przykładem tego jest zgłoszenie do zbliżających się rozgrywek II Spartakiady Marynarki Wojennej kilkuset zawodników ze wszystkich oddziałów Marynarki Wojennej.

Nasi marynarze uprawiają sport coraz bardziej masowo. Wiedzą oni, że tężyzna fizyczna jest dźwignią sukcesów wyszkoleniowych i pomocą w podnoszeniu gotowości bojowej, że bez tężyzny fizycznej nie sposób jest dobrze, sumiennie pełnić służbę na okręcie, po mistrzowsku opanowywać skomplikowany sprzęt bojowy.

Nie można być mistrzem w jakiegokolwiek specjalności — sygnalisty, artylerzyści, torpedominery, motorzyści czy saperzy — bez po ładania siły, wytrzymałości i zręczności. Cechy te każdy marynarz może w sobie wykształcić przede wszystkim poprzez wychowanie fizyczne.

Dziś podstawą wychowania fizycznego w wojsku są normy na odz akę „Sprawny do Pracy i Obrony”. Zdobyte te odznaki to zaszczytne wyróżnienie, to świadectwo wytrzymałości i zręczności każdego marynarza. To także cel jego codziennych wysiłków na odcinku wychowania fizycznego.

Nasza Władza Ludowa, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Przewodniczący, Prezydent BOLESŁAW BIERUT troszcą się nieustannie o jak najlepszy rozwój sportu. Jest to bowiem jeden z ważnych środków socjalistycznego wychowania. Właśnie dzięki tej trosce nasze wojsko posiada jak najlepsze możliwości rozwoju kultury fizycznej i sportu, co było nie do pomysłenia w Polsce przedwojennej. Te możliwości są także najlepszym świadectwem naszych wielkich zwycięzcy, które utrwali Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

O znaczeniu tężyzny fizycznej mówi w jednym z rozkazów Minister Obrony Narodowej:

„POLSKA ZMIERZAJĄCA DO SOCJALIZMU WINNA BYĆ KRAJEM ZDROWYCH I MOCNYCH LUDZI, RADUJĄCYCH SIĘ ŻYCIEM, KTÓRYM WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT WYROBIA SIŁĘ WOLI, OPANOWANIE I ODWAŻE, WYTRZYMAŁOŚĆ NA TRUDY I UMIEJĘTNOŚĆ ZESPOŁOWEGO ŻYCIA I WYSIŁKU LUDZI PRZYGOTOWANYCH DO PRACY DLA LUDOWEJ OJCZYZNY I DO OBRONY W RAZIE POTRZEBY JEJ GRANIC...”.

Tylko tacy ludzie, natchnieni wielkimi słowami Konstytucji potrafią konsekwentnie, co dzień wcielać w życie wspaniałe założenia wielkiego planu budownictwa podstaw socjalizmu, tworzyć nowe dzieła na wzór Żerania i Nowej Huty, Częstochowy i Trasy W-Z, Lublina i Wizowa.

Tylko tacy ludzie, odziani w żołnierskie mundury potrafią skutecznie zabezpieczyć te wielkie dzieła twórczego wysiłku narodu przed zakusami imperialistów amerykańskich i odwetowców z Bonn — naśladowców Hitlera.

Tylko tacy ludzie potrafią na okrętach i w oddziałach naszej Ludowej Marynarki Wojennej, w trudnych warunkach służby na morzu, walczyć skutecznie o najwyższy poziom gotowości bojowej, o mistrzowskie opanowanie swych wojennomorskich specjalności, w pełni zabezpieczać nieustanny rozkwit naszej gospodarki morskiej.

Tacy winni być wszyscy nasi marynarze.

## Pafawagowcy zwycięsko przekuwają słowa zobowiązań w czyn

Na stalowej konstrukcji toru suwnicy, w wydziale budowy wagonów towarowych, czerwieni się wielki napis: „Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin pierwszego obywatela Polski Ludowej — Towarzysza Bieruta wyprodukujemy 20 wagonów ponad plan”.

Hale tego wydziału opuszczy już w ciągu ostatnich 10 dni dwa ponadplanowo wykonane wagony towarowe. Robotnicy wydziału budowy wagonów towarowych mieli poważne trudności w lutym br. Realizacja podjętych zo-

bowiązań pomogła im w osiągnięciu pełnej rytmiczności produkcji i zwiększeniu wydajności pracy.

W meldunkach nadesłanych do wydziału współzawodnictwa załoga narzędziowni donosi: „W ramach zobowiązań wykonaliśmy na 5 dni przed terminem płytę traserską dla wydziału odlewni, dzięki wydajnej pracy przekroczyliśmy harmonogram o 320 go-

Pafawagowcy zwycięsko realizują zadeklarowany Prezydentowi czyn.

## Wybrzeże wita czynem 60-lecie urodzin Prezydenta B. Bieruta i święto 1 Maja

Na cześć 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, podjęto w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku wiele zobowiązań. M. in. wykładowcy i asystenci wydziału humanistycznego przepracują dodatkowo 205 godzin, udzielając konsultacji studentom. Słuchacze II roku filologii polskiej opracują i wykonają montaż literacko-artystyczny, poświęcony życiu i twórczości Mikołaja Gogola. Pracownicy nau-

ukowi zakładu fizyki zakończą do dnia 1 maja zespołową pracę o politechnizacji w nauczaniu fizyki w szkole 11-letniej. Pracownicy zakładu chemii zmontują pod kierownictwem prof. dr Pom-powskiego 30 zestawów do półmikroanalizy, oraz wykonają 200 próbek pokazowych pierwiastków i ich związków.

Wykładowcy i asystenci wydziału przyrodniczego przygotowują w czasie do 1 maja 3-cie wydanie podręcznika geografii dla klasy siódmej, oraz monografię gospodarczą Mongolskiej Republiki Ludowej.

Prof. dr Bohucki opracuje do dnia 1 maja skrypt z psychologii.

### ZOBOWIĄZANIA ROBOTNIKÓW ZAKŁADÓW IM. M. MIGAŁY

Serdeczne pozdrowienia przesłali Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi w swym liście robotnicy Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. Migąły w Gdyni donosząc jednocześnie o swych zobowiązaniach podjętych na cześć 60 rocznicy Jego urodzin i święta 1 Maja.

Załoga tłoczni zaoszczędzi ilość roboczogodzin potrzebną dla wykonania dodatkowej produkcji wartości 11 tys. złotych. Załoga magazynu produktów gotowych zobowiązała się wyczyścić zbiorniki jako pracę ponadplanową, zaoszczędzając 949 zł. Brygady remontowe w dziale mechanicznym skrócą czas przeprowadzania obecnie remontu kapitałnego urządzeń o 15 dni, zaoszczędzając w roboczogodzinach 6.441 złotych.

Wśród zobowiązań jest wiele bardzo cennych — podjętych indywidualnie przez poszczególne robotników.

### LIST PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELNI PRACY INWALIDÓW „BAŁTYK”

„My, członkowie i pracownicy Spółdzielni Pracy Inwalidów

„Bałtyk” w Gdańsku wspominamy z nienawiścią i odrazą czasy bestialskiej okupacji hitlerowskiej, do której doprowadziła nas swą zdradziecką polityką szajka sanacyjnych rządców — piszą do Prezydenta Bolesława Bieruta inwalidzi. — Hitlerowcy zrobili z nas inwalidów. Ale państwo i partia pod Twoim, kochany Obywatelu Prezydencie, kierownictwem nie pozostawiły nas własnemu losowi, tak jak robili to państwa kapitalistyczne, ale zapewniły wszystkim inwalidom pracę w odpowiednich warunkach, zapewniły uczciwy zarobek, wystarczający na utrzymanie rodziny.

Jesteśmy Tobie szczególnie wdzięczni za to, że tak bez reszty poświęcaś swe życie dla dobra naszego narodu, dla zabezpieczenia naszym dzieciom pokoju i bezpieczeństwa.

I dlatego pragnę godnie uczcić 60-lecie Twoich urodzin i święto 1 Maja, podnieśmy wyjątkowo naszą pracę. Zobowiązujemy się wykonać przed terminem nasze plany za marzec i kwiecień, zaoszczędzając przez to 12 tys. złotych”.

## Nagrody Stalinowskie za rok 1951 Nowe wspaniałe osiągnięcia nauki radzieckiej

MOSKWA. Agencja TASS donosi: Cała prasa radziecka opublikowała pierwszą część uchwały Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu nagród stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki w roku 1951.

Za wybitne prace naukowe przyznano ogółem 93 nagrody stalinowskie, w tej liczbie 9 nagród pierwszego stopnia po 200 tys. rubli każda, 28 nagród drugiego stopnia po 100 tys. rubli i 30 nagród trzeciego stopnia po 50 tys. rubli.

Za podręczniki i prace popularno-naukowe przyznano dwie nagrody pierwszego stopnia po 100 tys. rubli, 7 nagród drugiego stopnia po 50 tys. rubli i 17 nagród trzeciego stopnia po 25 tys. rubli.

FIZYKA: W dziedzinie nauk fizycznych nagrodę pierwszego stopnia w wysokości 200 tys. rubli przyznano członkowi — korespondentowi Akademii Nauk ZSRR — Mikołajowi Bielowskiemu za prace naukowe z dziedziny atomowej struktury kryształów. Taką samą nagrodę przyznano pośmiernie — Sergiuszowi Wowilowskiemu za prace naukowe pt. „Mikrostruktura światła” oraz „Oko i słońce”.

CHEMIA: Nagrodę pierwszego stopnia po 200 tys. rubli przyznano prof. Mikołajowi Preobrażenskiemu i członkowi Akademii Nauk ZSRR — Ilji Czerniajewowi.

BIOLOGIA: Nagrody stalinowskie pierwszego stopnia przyznano

prof. Grzegorzowi Bej-Bienko oraz starszemu pracownikowi naukowemu — Lwowi Miszczenko za pracę naukową o gatunkach szarańczy w ZSRR i krajach sąsiednich.

ROLNICTWO: Nagrodę pierwszego stopnia przyznano prof. Aleksiejewowi Kostiakowowi za pracę naukową pt. „Podstawy melioracji”.

MEDYCYNA: Nagrodę pierwszego stopnia przyznano prof. Piotrowi Korniewowi za pracę pt. „Gruźlica kości i stawów” oraz prof. Mikołajowi Krasnogórskiemu za badania nad działalnością wyższego układu nerwowego u dzieci.

HISTORIA: Nagrodę pierwszego stopnia przyznano prof. Wsiewołodowi Awdiejewowi za pracę naukową pt. „Historia starożytnego wschodu”.

Za podręczniki i prace naukowe popularne nagrody pierwszego stopnia w wysokości 100 tys. rubli przyznano Dymitrowi Blochinczewowi za podręcznik pt. „Podstawy mechaniki kwantowej” oraz Mikołajowi Worozcowowi (seniorowi) i Mikołajowi Worozcowowi (juniorowi) za podręcznik pt. „Zasady syntezy półproduktów i barwników”.

„Prawda” podkreśla, że podczas gdy kółka rządzące państw imperialistycznych zmuszają uczonych, aby służyli zbrodniczym celom przygotowań do nowych wojen, do niszczenia kultury i ludzkości, w kraju radzieckim rząd zagrzewa uczonych do twórczej pracy w imię pokojowego budownictwa, rozwoju ekonomiki, kultury, podniesienia dobrobytu narodu.

## Pozdrowienie rybaków niemieckich dla polskich towarzyszy

WARSZAWA. Rada Zakładowa Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Arka” w Gdyni otrzymała ostatnio od swych towarzyszy z NRD — załogi Kombinatu Rybnego Działu Połowów Sassnitz serdeczny list, w którym czytamy m. in.:

### SZANOWNI TOWARZYSZE!

Dziękujemy Wam serdecznie za braterskie pozdrowienia, przesłane z okazji 2 rocznicy istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Stwierdzając z mocą, że granica na Odrze i Nysie — granica pokoju jest podstawą przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i polskim — rybakami z NRD piszą dalej:

My, Niemcy, jesteśmy jeszcze podzieleni na skutek podżegania i szykowania się do wojny przez anglo-amerykańskich podpalaczy świata i ich posłusznych pomocników. Ale nie uda się im

zaprzęgnąć narodu niemieckiego do rydwanu wojennego.

Przechodząc do spraw ściśle zawodowych, rybacy z NRD piszą:

Nasi towarzysze z kutra szkolnego „Neues Deutschland” donieśli nam, że zmuszeni byli wpływać wskutek burzy do portu gdyńskiego i skorzystali z Waszej gościnności. Stwierdzili oni, że Wasze przetwórstwo rybne, chłodnia i zamrażalnia są wzorowe. Dowiedzieliśmy się od nich, że dokonujecie połowów w brygadach. Cieszylibyśmy się, gdybyście nas poinformowali, w jaki sposób organizujecie i przeprowadzacie połowy brygadam.

Nasz plan pięcioletni stawia przed nami, rybakami, wielkie zadania.

Podobnie, jak Wy zawdzięczamy naszemu wielkiemu Nauczycielowi i najlepszemu Przyjacielowi — Józefowi Stalinowi dotychczasowe sukcesy.

## Sportowcy naszej jednostki sumiennie przygotowują się do Spartakiady Marynarki Wojennej

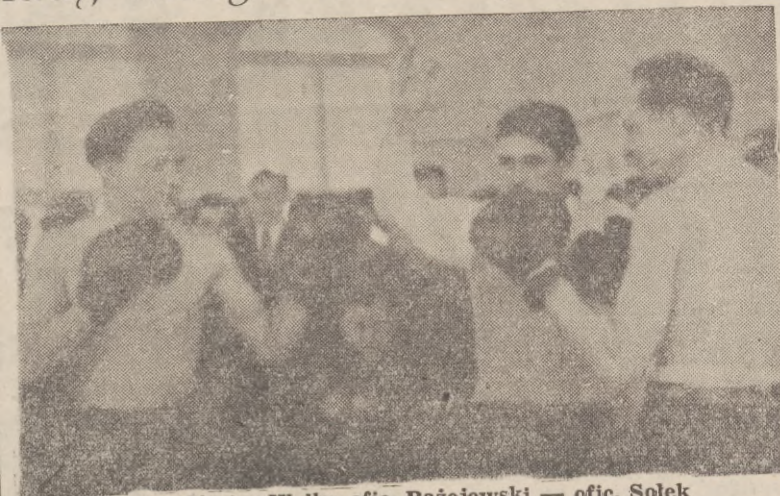
Doceniając znaczenie tężyzny fizycznej, sportowcy naszej jednostki systematycznie podnoszą poziom wychowania fizycznego.

Ostatnio odbyły się u nas eliminacje w boksie, podnoszeniu ciężarów, szermierce, strzelaniu oraz piłce nożnej. Najlepsi zawodnicy wyjadą na Spartakiadę Marynarki Wojennej.

Z entuzjazmem przystąpili marynarze, podoficerowie i oficerowie do szlachetnej walki o zaszczytny tytuł najlepszego sportowca jednostki.

Podczas rozgrywek pięściarskich na szczególną uwagę zasłużyli oficerowie: Błażejewski, Solek oraz st. mar. Mikołaszak i mar. Ptak.

Pomimo złych warunków atmosferycznych drużyna piłki nożnej przeprowadziła krótki trening, po czym został rozegrany mecz towarzyski z drużyną sąsiedniej jednostki wojskowej. Mecz wygrała nasza drużyna, pokonując gości w stosunku 5:0. Bramki zdobyli: mat Leśniak, mar. Kapi i mat Milewski.



Na zdjęciu: Walka ofic. Błażejewski — ofic. Solek

Duży zapal cechuje również sportowców — członków rodzin wojskowych oraz pracowników cywilnych jednostki, którzy ofiarnie przykładają się do treningu strzeleckiego.

Sportowcy naszej jednostki

podczas Spartakiady Marynarki Wojennej podsumują swe dotychczasowe osiągnięcia. Spartakiada wskaże im także jak walczyć o dalsze umasowienie sportu w Marynarce Wojennej.

bosman Jan Baranowski

## Drużyna sportowa oficera Mamorskiego zdobyła puchar przechodni garnizonu

W ubiegłą niedzielę odbyły się w naszym garnizonie zawody sportowe, celem których było wyłonienie reprezentacji garnizonu na Spartakiadę Marynarki Wojennej.

Zawody odbyły się w następujących gałęziach sportu: w gimnastyce, szermierce, strzelaniu męczyzn i kobiet, boksie i podnoszeniu ciężarów.

W zawodach wzięły udział reprezentacje poszczególnych pododdziałów.

Nagrodę przechodnią dowódcy garnizonu zdobył zespół oficera Mamorskiego, który zajął prawie wszystkie pierwsze miejsca. Zespół ten odniósł zwycięstwo indywidualne i drużynowe w szermierce na bagnety i szpady, w strzelaniu i gimnastyce.

Wyniki techniczne w poszczególnych konkurencjach są następujące: W szermierce na bagnety pierwsze miejsce zajął mat Józef Kwiatkowski. Tuż za nim uplasował się mat Kazimierz Kononowicz.

W szpadzie pierwsze miejsce zdobył mat Mieczysław Kunc, drugie — mat Józef Kwiatkowski.

W gimnastyce przyrządowej III klasy indywidualnie nasz zawodnik — mar. Sobański zajął drugie miejsce, natomiast zespołowo odnieśliśmy zwycięstwo.

W wieloboju oficerskim zwyciężył oficer Mamorski.

Największą ilość punktów w strzelaniu z KBK na 200 m z trzech podstaw uzyskał mar. Janeczko — 197. O jeden punkt mniej uzyskał mat Gulajew. Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół oficera Mamorskiego.

W strzelaniu z KBK kobiet zwycięstwem poszczycić się może również zespół oficera Mamorskiego. Na wyróżnienie zasługują: ob. ob. Mamorska i Malinowska — zdobywczyni dwu pierwszych miejsc.

Mistrzem w strzelaniu z pistoletu TT został oficer Mamorski uzyskawszy 111 pkt.

Po zakończeniu zawodów dowódca garnizonu wręczył zwycięzcom nagrody i dyplomy.

mar. Jan Łukasik

## Dzięki przewycięzeniu trudności w wychowaniu fizycznym mar. Chmura dobrze pełni obowiązki służbowe

Mar. Chmura jest synem robotnika. W początkowym okresie służby w Ludowej Marynarce Wojennej ciężko przychodziła mu nauka, mimo wielkich chęci i dużego wysiłku z jego strony. W czasie wykonywania ćwiczeń bojowych mar. Chmura męczył się szybko, wykonywał je niezgrabnie i powoli. Przyczyną tego była mała sprawność fizyczna.

Jako syn robotnika mar. Chmura w Polsce przedwrześniowej nie miał możliwości uprawiania sportu, wyrabiania w sobie hartu, wytrzymałości, elastyczności i zwinności.

Sport w Polsce przedwrześniowej nie był dla wszystkich dostępny. Rząd kapitalistyczny — obszarnczy nie troszczył się o wychowanie silnego, zdrowego człowieka.

Dziś w Polsce Ludowej każdy obywatel ma pełne prawo do brania czynnego udziału w życiu sportowym. Rząd nasz szczególnie naciska na wychowanie silnego, zdrowego człowieka.

ka, ofiarnego budowniczego lepszej przyszłości.

Mar. Chmura często przyglądał się z zazdrością jak marynarze starszych roczników zwinnie wykonują różne ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych.

— Żebym ja tak potrafił ćwiczyć, na pewno lepiej wykonywałbym swoje obowiązki służbowe — mówił często do kolegów mar. Chmura.

— Słusznie mówisz — stwierdzili koledzy — bo przecież wychowanie fizyczne jest nieodłącznym czynnikiem sprzyjającym w wyszkoleniu bojowym. Nauczysz się i ty, pomożemy ci, trzeba mieć tylko chęć i silną wolę.

Z pomocą przyszli mar. Chmurze przodujący sportowcy. W wolnych od zajęć chwilach uczyli go wykonywania poszczególnych ćwiczeń.

Początkowo wiele wysiłku mięśni kosztowało mar. Chmurę każde najmniejsze ćwiczenie, lecz nie zrażał się tym, z robotniczym uporem pokonywał trudności. Przestrzegając uwag kolegów i

postępując w myśl ich wskazań, mar. Chmura każdego dnia coraz lepiej wykonywał ćwiczenia. A w niedługim czasie przewyższył nawet umiejętności swych starszych kolegów.

W parze z osiągnięciami w wyszkoleniu fizycznym przychodziły i postępy w wyszkoleniu bojowym. Mar. Chmura coraz lepiej, szybciej i dokładniej wykonywał stojące przed nim zadania.

Dziś dzięki systematycznym treningom, dzięki koleżeńskiemu pomocy mar. Chmura uzyskał miano przodującego sportowca jednostki. Chętnie pomaga słabszym marynarzom w opanowaniu ćwiczeń, jest dla nich wzorem i przykładem.

Dzięki przewycięzeniu trudności w wychowaniu fizycznym — mówi mar. Chmura — mogę dobrze dziś pełnić swe obowiązki żołnierskie, łatwo, bez większego wysiłku, pokonywać wszystkie trudności codziennej, żołnierskiej służby.

st. mar. Zygmunt Kaeperski

## Przy pomocy kolegów trudności zostały pokonane

Otrzymaliśmy salę gimnastyczną dobrze wyposażoną w sprzęt sportowy. W początkowym okresie mimo dużych chęci wielu marynarzy napotykało na poważne trudności w wykonywaniu ćwiczeń.

Bosmanmat Gratkowski przodujący sportowiec naszej jednostki umiał jednak pomóc słabszym marynarzom. W czasie wolnym od zajęć często był obecny w sali gimnastycznej, tłumaczył marynarzom jak należy wykonać przepisowo takie czy inne ćwiczenie.

Bosmanmat Wiraszko zawzięcie trenował skok przez konia, lecz pomimo swych usiłowań nie

mógł go przeskoczyć. Bosmanmat Gratkowski stojąc obok uważnie obserwował bosmanmata Wiraszko, notując w pamięci wszystkie popełnione przez niego błędy.

Kiedy ten zniechęcony rzekł do stojących obok kolegów: „Szkoda „mrugać“ nie przeskoczę“ — powiedział:

— Przeskoczcie, Wiraszko, to wcale nie trudne — i wskazał mu wszystkie błędy jakie popełniał przy skoku, a następnie sam wykonał przepisowy skok.

Następnym razem lepiej poszło już bosmanmatowi Wiraszko. Zadowolony uwierzył we własne siły.

— Jeszcze jedna uwaga —

rzekł bosmanmat Gratkowski. — Ręce musicie wyrzucić jak najdalej i mocno odbijać się od podstawy.

Stosując się ściśle do wskazówek bosmanmata Gratkowskiego, bosmanmat Wiraszko po raz pierwszy przeskoczył konia. Następne treningi przynosiły coraz lepsze wyniki. Dziś bosmanmat Wiraszko bez trudności skacze przez konia i pomaga w skoku innym marynarzom.

Dzięki koleżeńskiemu pomocy bosmanmata Gratkowskiego marynarze naszego pododdziału coraz lepiej wykonują ćwiczenia na przyrządach.

mat Strzeszewski

## Sport i wychowanie fizyczne w Armii Radzieckiej

Radziecka kultura fizyczna i sport to dzieło Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która stworzyła w Związku Radzieckim niewyczerpane możliwości harmonijnego rozwoju człowieka i pobudziła do życia utajone w masach ludowych siły i talenty.

Wielka Rewolucja Socjalistyczna, tworząc pierwsze w świecie państwo socjalistyczne wolne od wyzysku człowieka przez człowieka stworzyła wspaniałe warunki rozwoju nauki i kultury całego narodu a więc i kultury fizycznej.

Wielka Wojna Narodowa z hitlerowskim najeźdźcą wykazała w całej pełni wspaniałe walory sportowców ZSRR, którzy w walkach na froncie dokonywali czynów bohaterskich. Tysiące mistrzów i rekordzistów ZSRR uzyskało za swe czyny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

W ciężkich latach wojny sportowcy radziecy wyróżniali się wyjątkowym męstwem i umiejętnością pokonywania wszelkich trudności. Na czele zastępów sławnych żołnierzy — sportowców stoją Bohaterowie Związku Radzieckiego: doskonały gimnastyk gen. Baklanow, plk. Kopyłow, Gatuszkin, Rozykow i wielu, wielu innych.

Do legendy przeszły bohaterskie czyny rekordzisty świata w podnoszeniu ciężarów, zwiadowcy na froncie — I. Mechanika, mistrza ZSRR w boksie — Korolewa, który wslawił się wśród partyzantów niezwykłym męstwem, mistrza sportu, narciarza Bulaczkina, mistrzyni ZSRR w narciarstwie Luby Kulakowej, która zginęła jako partyzantka pełniąc funkcję zwiadowczyni — telefonistki.

Dobrze znane są bohaterskie wyczyny rekordzisty świata w pływaniu, zasłużonego mistrza sportu Mieszkowa, który ranny w rękę przepłynął rzekę, przenosząc w dodatku ciężko rannego towarzysza; czynny pływak Nikiszyna, który wydobył się z zatopionego okrętu podwodnego i przepłynął późną jesienią kilka kilometrów w Zatoce Fińskiej, przenosząc meldunek do dowództwa.

Podczas pierwszej powojennej parady sportowej w Moskwie w 1945 roku Generalissimus Stalin przyjął defiladę batalionu sportowców, noszących zaszczytne tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego.

Udział sportu radzieckiego w zwycięskiej wojnie w hitleryzmem był olbrzymi. W latach 1941—1944 sport radziecki przygotował setki tysięcy żołnierzy — narciarzy, zaskolili pływaków i przygotowywał miliony wysoko sprawnych żołnierzy. Sportowcy radziecy dobrze zasłużyli się swojej ukołchanej Ojczyźnie.

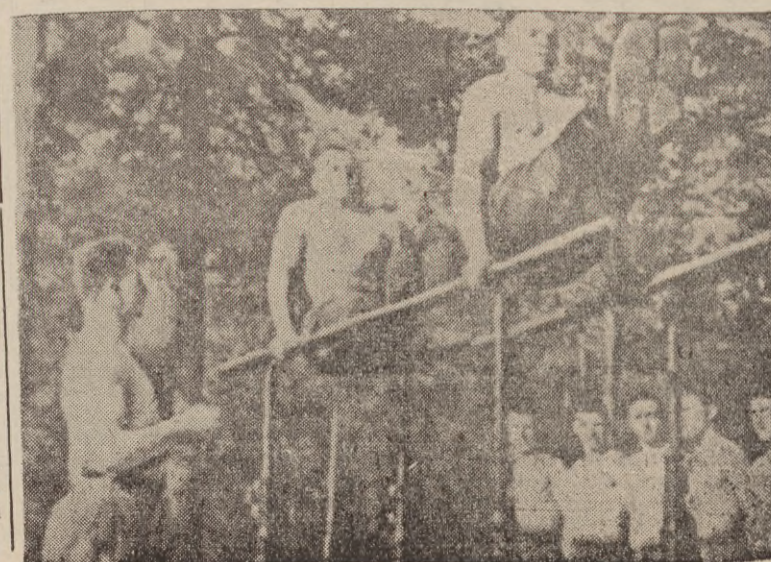
Wychowanie fizyczne w Armii Radzieckiej obejmuje następujące elementy:

a) gimnastyka poranna,  
b) obowiązkowe wychowanie fizyczne (na podstawie instrukcji wychowania fizycznego, obowiązującej w Armii Radzieckiej),  
c) sport wycieczkowy (w czasie wolnym od zajęć).

Wychowanie fizyczne w Armii Radzieckiej stoi na bardzo wysokim poziomie, ponieważ uważane jest za składową część wyszkolenia bojowego. Wychowanie fizyczne oparte jest na gimnastyce przy-



szród żołnierzy Armii Radzieckiej. Wychowanie fizyczne szeregowych, podoficerów i oficerów w Armii Radzieckiej stoi na wysokim poziomie, jest wszechstronne i bardzo systematycznie prowadzone. O doskonałej organizacji wychowania fizycznego i sportu w wojsku świadczą najlepiej tysiące wybitnych sportowców, mistrzów i rekordzistów, rekrutujących się spośród żołnierzy Armii Radzieckiej.



## Sport w Polsce Ludowej



Boiska, bieżnie, baseny, hale sportowe stoją w Polsce Ludowej otworem dla wszystkich obywateli. Sport stał się naprawdę masowym.

### Tak było...



Dla tych chłopców nie było w Polsce przedwrześniowej miejsca i opieki w elitarnych klubach sportowych, z których t. zw. „działacze sportowi” ciągnęli niezłe zyski; — dla nich bramy stadionów i boisk były zamknięte. Nędza wyganiała dzieci na ulicę, gdzie „produkowa” swe pseudogimnastyczne popisy w celach zarobkowych. Zdjęcie zrobione w Krakowie w 1934 roku.

## Książka wśród mas marynarskich staje się coraz bardziej popularna

Takie książki, jak: „Żelazny Potek”, „Marsz w ciemnościach”, „Ludzie na rozstajach”, „Młoda Gwardia” czy „Jak hartowała się stal” — mówiące o życiu i walce ludzi radzieckich, cieszą się wśród naszych marynarzy wielkim powodzeniem.

Obecnie najbardziej popularną i cieszącą się wielką popytnością jest książka Mikołaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”. Celem życia Korczagina było — nie zmarnować ani chwili bezpłodnie.

„Najdroższą dla człowieka rzeczą jest życie — powiedział Korczagin. — Dane jest ono raz człowiekowi i trzeba przeżyć je tak, aby nie płonąć ze wstydu za lata przeżyte bez celu, aby nie palić nas wstyd za plugawą, mętłą przeszłość i aby było można powiedzieć umierając, że całe życie i wszystkie siły oddałem najpiękniejszej na świecie rzeczy — walce o wyzwolenie ludzkości”.

Każdy kto przeczyta tę książkę nauczy się bardzo dużo. Do niedawna czytelnictwo u nas stało na dość niskim poziomie. Zaledwie kilkadziesiąt książek

było w obiegu. Aby spopularyzować czytelnictwo książek kol. Mieczkiewicz wprowadził zmianę w systemie swej pracy. Pierwszą rzeczą, która przyczyniła się do popularyzacji czytelnictwa była tablica pogłówna, na której wywieszano okładki z książek i ich krótkie streszczenie.

Niemalą pomoc i wkład w rozwój czytelnictwa wnieśli także agitatoży i przewodniczący kół ZMP, którzy na swoich okręgach omawiali przeczytane książki, organizowali dyskusje na temat utworów.

Kolega Mieczkiewicz z każdym marynarzem wypożyczającym książkę przeprowadzał rozmowę — wyjaśniał treść książki, okres w jakim powstały lub w jakim dzieją się opisywane w nich wypadki — w ten sposób pomagając w lepszym zrozumieniu utworów.

Dzięki takiej pracy naszego bibliotekarza wzrosło zainteresowanie książką i tak np.: w miesiącu styczniu marynarze przeczytali już 531 książek.

st. mar. Leonard Jakubowski

## „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy”.

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Omawiamy artykuły Konstytucji

## Prawo do ochrony zdrowia

Przytoczmy kilka danych, ilustrujących stan lecznictwa w Polsce przedwrześniowej:

Krzywa wzrostu dotyczyła liczby chorób zakaźnych, dwukrotnie większej aniżeli obecnie. Liczba zgonów podczas ciąży, porodu i połogu była trzykrotnie większa, aniżeli w roku 1950. Procent śmiertelności niemowląt utrzymywał się w ciągu 20 lat na jednym z najwyższych miejsc wśród krajów europejskich.

Jeżeli przyjmujemy sumy budżetu, przeznaczone na lecznictwo z 1930/32 za sto procent, to w 1932/34 wynosiły one tylko 72 procent w 1934/36 zmalały do 56 procent.

W dziedzinie szpitalnictwa Polska przedwrześniowa zajmowała jedno z ostatnich miejsc, „wyprzedzona” jedynie nieznacznie przez Grecję i Litwę. W okresie od 1924 do 1938 r. przybyło szpitalnictwu wszystkiego 13.800 łóżek, co stanowi średnio około 1000 łóżek rocznie. Dla wytworzenia sobie obrazu szczupłości tej cyfry wystarczy powiedzieć, że w samym tylko roku 1949 przybyło łóżek siedem razy więcej, ściśle 7.101. Zaś w pierwszych dwóch latach planu sześciolatniego ilość miejsc szpitalnych zwiększyła się o 19 000 łóżek.

Leczenie przysługiwało pracującemu jedynie w okresie 26 tygodni, a członkom rodziny ubezpieczonego w okresie 13 tygodni. Stąd zdarzały się takie fakty, jak wypisywanie pacjentów z sanatorium po upływie terminu bez względu na jego stan. Zarządzenie to było szczególnie krzywdzące w stosunku do gruźlików, których często wypisywano z zakładu leczniczego właśnie w tym momencie, kiedy w chorobie ich rozpoczynał się zwrot na lepsze.

Pogotowia ratunkowe w okresie przedwojennym istniały jedynie w paru większych miastach i liczyły w sumie 40 karet. Mimo małej liczby lekarzy, ograniczono ilość przyjęć na wydział lekarski i wprowadzono poważne ograniczenia w nostryfikacji dyplomów zagranicznych — wbrew żywotnym interesom społeczeństwa.

Zagadnienie odrobienia wieloletniego zacofania, sprawa walki o podniesienie zdrowotności ludności miast i wsi — stanęła jako jedno z ważnych zadań w Polsce Ludowej.

W ciągu pierwszych sześciu lat powojennych, liczba ubezpieczonych, korzystających z bezpłatnego leczenia zwiększyła się z 5 do przeszło 12 milionów ludności, przy tym składki zostały całkowicie przerzucone na pracodawcę. Ubezpieczeniem objęto robotników rolnych, dzieci nieślubne, pracowników spółdzielni pracy, którzy przed wojną pozbawieni byli możliwości korzystania z lecznictwa bezpłatnego.



Stale wzrasta ilość ambulatoriów lekarskich przy zakładach pracy.

Gdy w roku 1937 — ośrodki zdrowia obejmowały opieką 4 procent ludności — w roku 1951 ilość osób objętych opieką tych ośrodków przekroczyła 25 procent mieszkańców kraju.

Przedsięwzięto zdecydowaną akcję przeciwko chorobom wenerycznym. Akcja „W” podjęta w 1948 r. zmniejszyła liczbę zachorowań na kiłę z 50 wypadków na 10 000 ludności w 1947 roku do 0,59 wypadka na 10 000 ludności w drugim kwartale 1950 r.

Szerokie szczepienia, bezpłatna hospitalizacja, obejmująca choroby epidemiczne, jak jaglica, choroby weneryczne, tyfus, gruźlica itd., zwiększenie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej odegrało ogromną rolę w zlikwidowaniu do minimum epidemii, które w Polsce przedwrześniowej zwiększały i tak poważny procent śmiertelności.

Polska Ludowa w ciągu pierwszych pięciu lat, podwoiła liczbę wydziałów lekarskich na uniwersytetach. Ośmiokrotnie zwiększono ilość oddziałów stomatologicznych. Przeszło trzykrotnie liczbę studentów Akademii Medycznych.

Mimo wielkich osiągnięć w podniesieniu poziomu zdrowotnego ludności pracującej, mamy w dziedzinie tej wiele jeszcze braków i niedostatków. Braków, będących wynikiem ograniczenia i zawężenia lecznictwa powszechnego w okresie Polski kapitalistycznej. Brak jest łóżek szpitalnych, ośrodków zdrowia na wsi polskiej, brak personelu lekarskiego i pomocniczego na wsi i w mieście.

W perspektywie planu 6-letniego przewidujemy poważne osiągnięcia w tej dziedzinie.

W okresie 6 lat 12.620 lekarzy opuści Akademię Medyczną, zasilaając szpitale i ośrodki zdrowia miast i wsi. W okresie tych sześciu lat ilość szkół pielęgnarskich zwiększy się z 20 na 37. Średni

przyrost łóżek szpitalnych będzie wynosił przeciętnie 6.650 łóżek rocznie. Wybudowanych zostanie 68 nowych szpitali, odbudowanych 35, rozbudowanych 109 ośrodków szpitalnych.

Liczba sanatoriów przeciwgruźliczych wzrośnie w okresie 6 lat dwukrotnie. Produkcja przemysłu farmaceutycznego, budowanego od podstaw, jako że w Polsce przedwrześniowej nieomal nie istniał — wzrośnie w okresie planu 6-letniego sześciokrotnie. Jako przykład można podać, że produkcja penicyliny w roku 1955 będzie trzydziestokrotnie większa, aniżeli w r. 1950.

Minęły już dwa lata planu 6-letniego, a wiadomości z frontu walki o zdrowie człowieka pracy mówią o tym jak realizuje się wielką kampanię o zdrowie ludzkie, zapowiedzianą w planie 6-letnim.

Już dziś, po dwóch latach, nowa Akademia Medyczna w Zabrzu - Rokietnicy kształci lekarzy, którzy staną do walki o podniesienie poziomu zdrowotnego górnika i hutnika śląskiego. W sumie liczymy obecnie 10 Akademii Medycznych, z których sześć, a mianowicie wyżej wspomniana oraz Akademia w Białymstoku, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu, Lublinie i Łodzi powstały w latach ostatnich. Prasa przynosi dzień w dzień nowe wiadomości o osiągnięciach w dziedzinie zdrowia. Weźmiemy dla przykładu kilka numerów gazety z okresu ostatnich miesięcy ub. roku.

Dnia 18 października notatka pt. „Wzrasta opieka państwa nad zdrowiem górnika i jego rodziny” donosi o stworzeniu nowego typu lecznictwa przyzakładowego. Pierwsze izby chorych powstały przy kop. im. Stalina, kop. Bytom i kopalni im. Wieczorka.

24 października prasa donosi o wzorowych ośrodkach zdrowia i izbach porodowych uruchomionych w 10 różnych miejscowościach woj. łódzkiego.

Są to tylko fragmentaryczne dane. Trudno bowiem wymienić, spisać i zarejestrować wszystkie wydarzenia i osiągnięcia w dziedzinie zdrowia. Trudno prowadzić kronikę nowootwartych izb porodowych we wsiach rzeszowskiego, czy białostockiego, czy też ośrodków przeciwgruźliczych i prewencyjnych dziecięcych, które obniżają dzień w dzień propozycyjność na tę szeroko rozpowszechnioną wśród ludzi pracy chorobę.

Zagadnienie upowszechnienia walki o zdrowie człowieka pracy jest ściśle związane z istotą i charakterem ustroju państwowego. I tylko Władza Ludowa, u której źródła leży najszerzej pojęty humanizm, może konsekwentnie walczyć i walczy o podniesienie poziomu zdrowotności szerokich rzesz ludzi pracy.



Coraz częstszym widokiem jest na wsi polskiej karetka pogotowia, państwo zapewnia w ten sposób natychmiastową pomoc ludności wiejskiej.

# Wiadomości ze świata

## W kilku zdaniach

Adenauer oświadczył na konferencji prasowej w Hannoverze, że do lata 1953 roku utworzone zostaną pierwsze dywizje niemieckie.

Na wtorkowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego Pinay przedstawił ministrów nowego gabinetu. Szereg deputowanych, złożyło interpelacje na temat programu i składu nowego rządu.

W związku z 5 rocznicą podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją, odbyła się w Ostrawie uroczysta inauguracja Miesiąca Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w okręgu ostrawskim.

Z Tokio donoszą, że w dniu 11 marca rząd Yoshidy powziął decyzję w sprawie przywrócenia praw politycznych większości spośród około 200 tysięcy militarnych japońskich, którym po wojnie zakazano sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych.

Profesor uniwersytetu pekńskiego Muhammed Makin wezwał Mahometan na całym świecie do potępienia amerykańskich podżegaczy wojennych, stosujących broń bakteriologiczną.

W Tokio odbyła się konferencja zorganizowana przez Japoński Związek Chłopski, w której brało udział przeszło 200 przedstawicieli z całego kraju. Uczestnicy konferencji zażądali położenia kresu remilitaryzacji Japonii i wystąpili przeciwko antyludowej polityce Rządu Yoshidy.

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 12 marca w Phenianie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal walki z nacierającym nieprzyjacielem na poprzednich pozycjach.

## Naród niemiecki powitał z radością doniosłą inicjatywę radziecką w sprawie przyspieszenia traktatu pokojowego

BERLIN. W związku z pobytem w Berlinie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda i towarzyszącej mu delegacji rządowej, odbył się w środę na krytym stadionie Werner-Seelen-Binderhalle potężny wiec.

W przemówieniu wygłoszonym na wiecu prezydent Gottwald podkreślił, że naród czechosłowacki z ogromnym zadowoleniem przyjął notę rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich, precyzującą podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami i wraz z narodem niemieckim walczyć będzie o urzeczywistnienie słusznych propozycji Związku Radzieckiego zmierzających do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Z kolei zabrał głos premier NRD Otto Grotewohl, który podkreślił, że u podstaw dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków między Republiką Czechosłowacką i NRD leżą ścisłe więzy ekonomiczne, polityczne i kulturalne a przede wszystkim wspólna walka o pokój prowadzona w szeregach jednolitego frontu milujących pokój narodów i wspólna przyjaźń z wielkim miłującym

## Zeznania Bora-Komorowskiego na procesie paryskim potwierdzają honiebną zdradę polskiej reakcji

PARYŻ. We wtorek zakończyło się przesłuchiwanie świadków w procesie „Międzynarodówki zdrajców”.

Przed sądem stał świadek „oskarżenia”, osławiony Bór-Komorowski, winowajca rzezi ludności Warszawy i zniszczenia stolicy Polski przez hordy hitlerowskie.

Zeznania Bora-Komorowskiego zmierzały do wykazania, jakoby on i dowództwo AK nie nawoływali do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, niosącemu Polsce wyzwolenie. Kłamstwa Bora-Komorowskiego zostają niezwłocznie przygwożdżone przez adwokata Nordmanna, który pokazuje świadkowi „Biuletyn Informacyjny” z 24 lipca 1941 r., wyrażający radość z powodu najazdu Hitlera na ZSRR i zapytuje: — Czy świadek biuletyn ten wydawał?

**BÓR - KOMOROWSKI:** (długo czyta biuletyn): Tak.

**NORDMANN:** „Biuletyn informacyjny” z 23 września 1943 r. zawierał pogrózki pod adresem „każdego robotnika, chłopca czy intelektualisty, który daje posłuch propagandzie lewicy lub z nią współpracuje”. Czy świadek przypomina sobie ten tekst?

**BÓR - KOMOROWSKI:** (po dłuższym wahaniu): Tak.

**NORDMANN:** Ze sprawozdania nr 242 z posiedzenia „Krajowej reprezentacji politycznej”, odbytego dnia 14 października 1943 r. wynika, że Bór-Komorowski, na posiedzeniu tym oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bór-Komorowski zaznaczył wtedy, że Armii Radzieckiej nie należy uważać za sojusznika, wręcz przeciwnie trzeba przygotowywać się do walki z Rosjanami.

**BÓR - KOMOROWSKI** (zupełnie przwbity): Jak pan znalazł ten dokument... (poruszenie na sali).

Z dalszych zeznań Bora-Komorowskiego wynika, że dowództwo AK magazynowało broń, otrzymaną z Londynu, odmawiając wydania jej patriotom, którzy pragnęli walczyć z hitlerowcami.

Adw. Nordmann wykazuje da-

lej, że powstanie warszawskie wywołane zbrodniczo w celach dywersyjnych przez Bora-Komorowskiego w rzeczywistości nie było wymierzone przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nordmann cytuje ukazujące się w Niemczech zachodnich pismo emigracyjne „Kronika”, które w r. 1948 stwierdzało: „Trzeba raz wreszcie powiedzieć, że powstanie z punktu widzenia politycznego było wymierzone przeciwko ZSRR”.

W odpowiedzi na dalsze pytania Bór-Komorowski usiłuje pomniejszyć liczbę ofiar swej zbrodni i na pytanie adwokata, jakie były ofiary powstania warszawskiego odpowiada: jeżeli chodzi o żołnierzy — 15 tys., jeżeli chodzi o ludność — nie wiem, trudno to powiedzieć. Przypuszczam, że ok. 100 tysięcy.

To cyniczne kłamstwo przygważdża jednak niezwłocznie adw. Nordmann stwierdzając: Świadek mówi, że podczas powstania zginęło 15 tys. żołnierzy i ok. 100 tys. mieszkańców. Świadek wie jednak doskonale, że zginęło 250 tys. ludzi, a przeszło 700 tys. zostało deportowanych. Warszawa została doszczętnie zniszczona. Palono dom po domu.

W tym samym czasie, gdy Niemcy bestialsko dławili powstanie i palili Warszawę — stwierdza dalej adwokat Nordmann — gen. Bór-Komorowski ścisnął rękę generała hitlerowskiego von dem Bacha, który wydał rozkaz zniszczenia Warszawy. Adw. Nordmann pokazuje Bór-Komorowskiemu fotografię, na której to „pamiątke” wydarzenie zostało uwiecznione, pytając go, czy poznaje tę fotografię?

Po krótkiej przerwie przed sądem staje rozbijacz jedności klasy robotniczej, renegat Zaremba, który bierze w obronę zdrajcę Jana Kowalewskiego, usiłując jednocześnie szkalować Polskę Ludową.

Nordmann demaskując ciemną sylwetkę Zaremby, stwierdza, że podczas wojny koncentrował on wszystkie swe wysiłki, by podważyć jedność koalicji antyhitlerowskiej. W r. 1943 świadek napisał list do Labour Party, podkreślając, że partie socjal-demokratyczne w krajach zachodnich powinny atakować Związek Radziecki. Czy świadek napisał ten list?

**ZAREMBA:** Napisałem. Dobitną charakterystykę Zaremby daje przybyły z Polski świadek Franciszek Łęczycki, dziennikarz i publicysta.

**SWIADEK:** Zaremba traktowany jest w Polsce jako prowokator i rozbijacz jednolitego frontu narodu w walce przeciwko faszystowskiemu rządowi sanacji. Oddał on usługi hitleryzmowi. Rozbił organizacje demokratyczne, a przede wszystkim robotnicze i ponosi odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Polsce przez faszystów. Jest to „dwójkarz”. Na płaszczyźnie zagranicznej popierał faszizm i hitleryzm. Pomagał przy tworzeniu OZON-u, przeciwstawił się walce narodu polskiego o socjalizm Wraz z innymi powołał do życia organizację zdraziecką WRN, ściśle współpracującą z innymi reakcyjnymi organizacjami w Polsce. Tworzyła ona grupy wojskowe, które nie brały udziału w walce z hitlerowcami, lecz skierowane zostały do walki przeciw lewicowym organizacjom.

Drugim świadkiem z Polski był dziennikarz Jerzy Morawski, uczestnik powstania warszawskiego. Świadek stwierdza, że powstanie było traktowane przez jego organizatorów od samego początku jako demonstracja polityczna przeciwko Związkowi Radzieckiemu i PKWN.

# SPORT

## Trzecie zwycięstwo bokserów polskich w Moskwie

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie, drużyna Polska walczyła w środę 12 bm. z Rumunią, zwyciężając 14:6.

Polacy wystąpili w osłabionym składzie bez Chychły, który odniósł kontuzję w poprzednim spotkaniu. Nie walczył również Nowara. Zastąpił go w wadze średniej Musiał. Rumuni wystawili przeciw Musiałowi nowego zawodnika Zacharię, którego sprowadzili specjalnie z Bukaresztu. Rumuni oddali 4 pkt. w o., nie wystawili bowiem zawodnika w lekkośredniej, a Ciobotariu w półciężkiej miał nadwagę.

W pozostałych walkach uzyskano następujące wyniki: W muszej — Kukier wygrał z Tomą. Polak miał przewagę przez wszystkie rundy. W koguciej — Woźniak wygrał z Sciopu.

W piórkowej — Drogosz przegrał z Margeritem stos. głosów 2:1. Polak atakował przez dwie rundy, jednak dużo ciosów było niecelnych. W ostatniej rundzie Rumun przeszedł do ataku.

W lekkiej — Matloch przegrał z Dumitrescu.

W lekkopółśredniej — Kudlacił pokonał Ambrozju. Po dwóch wyrównanych rundach Polak przeszedł w trzeciej do skutecznego ataku, wygrywając nieznacznie, ale zasłużenie.

W półśredniej — Sadowski przegrał z Lincą.

W średniej — Musiał pokonał Zacharię.

W ciężkiej — Gościński pokonał Boghitę.

We wtorek wieczorem Rumunia wygrała z CSR 10:8, a Węgry pokonały NRD 14:6.

## Przed meczem piłkarskim CWKS — „Budowlani” Gdańsk

Na stadionie Budowlanych w Wrzeszczu odbędzie się w niedzielę o godz. 15 spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami Budowlanych (Gdańsk), a przedolimpijskim ośrodkiem treningowym CWKS z Warszawy.

Zawodnicy z Warszawy, znajdujący się w ośrodku przedolimpijskim, trenują pod okiem najlepszych naszych trenerów. Ich wartości techniczne obserwowaliśmy ubiegłej niedzieli w meczu z Flotą, w którym bez wielkiego wysiłku zademonstrowali bardzo ładną grę.

Do spotkania niedzielnego Budowlani wystąpią z nowym nabytkiem z Krakowa — Dudkiem. Goście przeciwstawia gdańszczanom swój nasilniejszy skład z Boruczem, Stefaniszynem, Durniokiem, Orłowskim, Jankowskim, Olejnikiem i Sasiadkiem na czele.

Spotkanie to powinno przyczynić się do dalszego spopularyzowania sportu piłkarskiego, a jednocześnie — zorientować kierownictwo Budowlanych o aktualnej formie reprezentanta Wybrzeża.

## Polacy wezmą udział w biegu „Humanite”

W środę 12 bm. odleciała samolotem z Warszawy do Paryża ekipa lekkoatletów polskich, która weźmie udział w tradycyjnym do-

rocznym biegu, organizowanym przez redakcję dziennika „Humanite”.

W skład ekipy polskiej wchodzi Kielas, Rusek i Ostiński oraz kierownik ekipy Forys.



Drużyna radzieckich lekkoatletów udających się do Paryża na tradycyjny bieg na przełaj, organizowany przez redakcję „Humanite”, gościła w Warszawie. Przybyło 8 zawodników z najlepszym na świecie biegaczem na 3,000 m. z przeszkodami Kazancewem, b. rekordzistą świata na 30 km. Wanincem, rekordzistą świata na 30 km. Moskaczenką i zeszlaznym zwycięzcą biegu „Humanite” Siemionowem na czele oraz 2 zawodniczek, wśród których znajdują rekordzistki świata Solopowa i Pietniowa. Drużynie towarzyszą rekordzistki świata Solopowa i Pietniowa. Drużynie towarzyszą trenerzy Denisow i Chomienkow, a kierownikiem ekspedycji jest wiceprzewodnik. Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw KF — Pieslak. 10 marca goście odbyli trening w hali Akademii Wychowania Fizycznego.